

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 29 sierpnia 2023 r.,
w sprawie **D. T.**,
skazanego z art. 279 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku
z dnia 23 stycznia 2023 r., sygn. akt VI Ka 58/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku
z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. akt II K 341/20,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. akt II K 341/20, Sąd Rejonowy w Słupsku uznał m. in. D. T. za winnego tego, że w dniu 6 października 2019 r. około godz. 19:00 w lesie w okolicy miejscowości P., działając wspólnie i w porozumieniu, w tym i z nieustaloną w sprawie osobą, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia, korzyści majątkowej, po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia w postaci kłódki korka wlewu paliwa o wartości 125

złoty dokonał włamania do walca drogowego, a następnie dokonał kradzieży mienia w postaci 150 litrów oleju napędowego o wartości 750 złotych, a następnie dokonał kradzieży z maszyny spychacza linki holowniczej stalowej o wartości 150 złotych, po czym usiłował dokonać kradzieży mienia w postaci paliwa z koparki A., po uprzednim pokonaniu zabezpieczenia w postaci kłódki wlewu paliwa o wartości 150 złotych oraz sygnalizatora świetlnego o wartości 150 złotych i kluczy o wartości 300 złotych, ale celu swego nie osiągnął na skutek spłoszenia przez H. J., w wyniku czego powstały straty na szkodę H. J. o łącznej wysokości 1.200 złotych, tj. popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. Sąd skazał go na karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego H. J. kwoty 600 złotych; orzekł nadto w przedmiocie dowodów rzeczowych i kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na:

1. przyjęciu, że opinia biegłego z zakresu antroposkopii i profilowania kryminalnego jest stanowcza i w sposób jednoznaczny wskazuje na sprawstwo D. T. podczas, gdy wyniki przeprowadzonych przez biegłego badań upoważniły go do wydania końcowej opinii identyfikacyjnej jedynie w stopniu prawdopodobieństwa;

2. uznaniu, że zeznania P. P. i R. T. pozwalają na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo podczas, gdy świadkowie ci podejmowali już w przeszłości czynności służbowe wobec oskarżonego i mogą mieć interes aby go pomawiać, a ponadto ich rozpoznanie wcale nie było stanowcze;

3. na odmowie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom A. T., S. T., K. D., J. B., A. W. i Z. T. przyjmując, że złożyli oni fałszywe zeznania tylko dlatego, iż nie korespondują one z opinią biegłego z zakresu antroposkopii i profilowania kryminalnego.

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 79 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez prowadzenie postępowania przed sądem I instancji bez udziału obrońcy podczas, gdy oskarżony winien mieć obrońcę z uwagi na wątpliwości co do jego poczytalności, a co za tym idzie obrazę przepisów postępowania, tj. art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłych psychiatrów;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż D. T. dopuścił się przypisanego mu przestępstwa podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie takiej tezy, a dowody wskazujące na jego sprawstwo nie są stanowcze.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę wyroku sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Słupsku po rozpoznaniu apelacji wyrokiem z dnia 23 stycznia 2023 r., sygn. akt VI Ka 58/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca skazanego zarzucając, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k., art. 437 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

1. uznanie, że zeznania P. P. i R. T. pozwalają na przypisanie skazanemu odpowiedzialności za przypisane mu przestępstwo podczas, gdy rozpoznanie przez powyższych świadków nie było stanowcze;
2. poprzez odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom A. T., S. T., K. D., J. B. i Z. T.;
3. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu czynności okazania P. P. oraz R. T. wizerunków braci T., w sytuacji, gdy wskazywali, że zdarzało im się mylić braci;
4. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy w Słupsku, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439

§ 1 pkt 10 k.p.k. ponieważ skazany powinien mieć obrońcę w toku postępowania przed sądem I instancji, gdyż leczył się odwykowo.

Podnosząc wskazane zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Nie doszło bowiem do wystąpienia żadnego z zarzucanych w skardze kasacyjnej uchybień, o czym przekonują już obszerne i szczegółowe pisemne motywy zaskarżonego wyroku. Zasadne jest odniesienie się właśnie do nich, gdyż w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty apelacyjne zostały w dużej mierze powielone. Wprawdzie skarżący powołał jednocześnie przepisy art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. (pkt 1 kasacji), jednakże w realiach niniejszej sprawy był to wyraz czysto redakcyjnego zabiegu, mającego na celu nadanie powtórzonym zarzutom charakteru kasacyjnego. Nie można bowiem odmówić rzetelności kontroli instancyjnej w sytuacji, w której sąd odwoławczy do wszystkich aspektów środka odwoławczego się ustosunkował, szczegółowo omawiając powody jego nieuwzględnienia. Po uprzednim uzupełnieniu postępowania dowodowego, sąd ten nie pozostawił najmniejszego pola do generowania wątpliwości w zakresie oceny poszczególnych dowodów. Te, które były przedmiotem nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie dowodziły natomiast braku respektowania dyspozycji powyższych przepisów. Były jedynie wyrazem subiektywnych, a przy tym fragmentarycznych interpretacji obrońcy skazanego, mających zainicjować próbę ponownej kontroli instancyjnej wyroku skazującego. Ta natomiast - na obecnym etapie postępowania - nie była dopuszczalna. Oczywiście wszak jest, że kasacja nie ma służyć kontestowaniu oceny dowodów i ustaleń faktycznych, lecz eliminacji funkcjonującego w obrocie prawnym orzeczenia, dotkniętego szczególnej rangi wadą (art. 523 § 1 k.p.k.), którego nie da się pogodzić z ideą rzetelnego procesu. Jedynie zatem dbałość o fundamentalną rzetelność postępowania może w ściśle wskazanych ustawowo przypadkach zostać postawiona ponad pewnością i niewzruszalnością

prawomocnego orzeczenia. Żadne z przywołanych przez autora kasacji uchybień nie tyle nawet, że nie jest w takim stopniu doniosłe, co w ogóle nie zaistniało. Zeznania poszczególnych świadków, w tym w szczególności P. P. i R. T. zostały ocenione w sposób kompetentny i klarowny. Nie mogą zaprezentowanej przez sądy perspektywy na ten materiał dowodowy zmienić dowolne twierdzenia o braku pewności tych osób co do rozpoznania skazanego. Rozpoznanie to było przecież stanowcze, a nadto – co istotne - pozytywnie zweryfikowane wnioskami opinii z zakresu antroposkopii i profilowania kryminalnego. Twierdzenie o myleniu przez świadków braci T. nie miało najmniejszego znaczenia z tego względu, że nie odnosiło się do skazanego, o czym również była mowa w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Skoro sąd II instancji dysponował kompletnym materiałem dowodowym, pozwalającym na przypisanie skazanemu zarzuconej działalności przestępczej, oczywiste jest, że zarzut nieprzeprowadzenia z urzędu czynności opisanego w kasacji okazania był chybiony. W żadnej mierze nie mogło w tych uwarunkowaniach dojść do obrazu przez przewodniczącego składu orzekającego art. 366 § 1 k.p.k. Przepis ten nakłada na przewodniczącego rozprawy powinność czuwania nad tym, aby istotne dowody w sprawie zostały ujawnione i przeprowadzone w sposób zgodny z wymogami prawa dowodowego (art. 410 k.p.k.). Ten wymóg in casu został zrealizowany. Podkreślić trzeba raz jeszcze, że rozpoznanie skazanego było oczywiste, a opinia, choć operowała pojęciem „wysokiego prawdopodobieństwa”, to w ujęciu kompleksowym, łącznie z innymi dowodami, stwarzała podstawy do uznania, że to skazany był osobą, która wspólnie z jednym z braci, a nadto innym sprawcą, dopuściła się popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyeksponowane obecnie argumenty mające to ustalenie podać w wątpliwość nie stanowiły zatem ani novum, gdyż były przedmiotem stosownej weryfikacji poprzedzonej przeprowadzeniem uzupełniającego postępowania dowodowego, ani nie mogły mieć takiego merytorycznego znaczenia, które przypisywał im autor kasacji.

Uwagi w zakresie braku obrazu art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. odnieść należało także do oceny drugiej grupy świadków – osób bliskich skazanemu. Wspomnieć jedynie trzeba, że zazwyczaj w postępowaniu występują dwie przeciwstawne grupy

dowodów, a rolą sądu jest zdekodowanie tych wiarygodnych. Proces ten odbywa się w ramach prerogatywy określonej w art. 7 k.p.k. i jeżeli nie narusza określonych w tym przepisie kwantyfikatorów, nie może być przedmiotem zarzutu żadnego środka zaskarżenia. Tej grupie dowodów poświęcona została w instancji odwoławczej również stosowna atencja. Należycie zobrazowane zostały okoliczności ważące na negatywnym określeniu przydatności procesowej zeznań tych osób. Nie doszło tu więc ani do naruszenia norm określonych w powyższych przepisach, ani też do przekroczenia ram swobodnego uznania sędziowskiego. Nie ma racji skarżący podnosząc, że doszło tu do nieuzasadnionego wartościowania dowodów. Uznanie, że zeznania mają na celu jedynie ochronę skazanego wynikało nie z faktu, że świadkowie to członkowie rodziny skazanego, lecz było konsekwencją dogłębnej analizy ich treści, w tym stopnia ogólnikowości, który uzasadniał wyprowadzone następnie wnioski.

Chybione było też twierdzenie o naruszeniu prawa do obrony skazanego mające implikować nawet wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. U jego podłoża legło stanowisko, zgodnie z którym skazany powinien mieć w toku postępowania obrońcę, ponieważ leczył się między innymi odwykowo. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że w tym kierunku także zostało uzupełnione postępowanie dowodowe, zakończone uzyskaniem opinii biegłych lekarzy psychiatrów co do stanu zdrowia psychicznego skazanego. Żadnych zastrzeżeń w tej materii powołani biegli nie wyrazili, stwierdzając poczytalność zarówno w chwili czynu, jak również w chwili badania. Biegli wskazali, iż D. T. jest w stanie samodzielnie i w sposób rozsądny prowadzić obronę. Wywodzenie przedmiotowego uchybienia na podstawie odmiennej interpretacji stanu zdrowia skazanego, pozostającego w opozycji do wniosków przedmiotowej opinii, uznane być musiało za bezzasadne w stopniu określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Reasumując, skarżący nie wykazał mankamentów zaskarżonego wyroku, mogących być relewantnymi z punktu widzenia postępowania kasacyjnego. Treść wywiedzionej kasacji cechowała się w głównej mierze dążeniem do próby weryfikacji ustalonego stanu faktycznego sprawy, co dowodziło jej oczywistej bezzasadności. Implikacją takiej oceny było oddalenie nadzwyczajnego środka

zaskarżenia stosownie do art. 535 § 3 k.p.k. i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 637a w zw. za art. 636 § 1 k.p.k.

D. P.

[ms]